

90 proc. pieniędzy na świecie to pieniądze wirtualne. W Polsce zdecydowanie mniej, ale trend jest nieodwracalny. Obserwują to kantory internetowe, które zajmują się wymianą walut w formie elektronicznej. - Klientów przybywa lawinowo nie tylko ze względu na atrakcyjniejsze ceny, ale również na fakt, że zapasy pieniądza online są niewyczerpywalne z definicji – mówią eksperci KantorOnline.pl.

- Pieniądza elektronicznego zabraknąć nie może ponieważ nie podlega on prawom fizyki tylko ekonomii. Pieniądz elektroniczny jest zapisem cyfrowym realnej wartości, dopóki jest zamieniany na inną wartość np. inną walutę, nie może go zabraknąć - przekonuje Arkadiusz Kondek ekspert elektronicznej wymiany walut KantorOnline.pl. Właściciele serwisu zauważyli znaczny wzrost klientów w czasie zawirowań związanych ze szwajcarską walutą. - Miesięczny przyrost użytkowników indywidualnych oraz firm kupujących u nas walutę kształtuje się na poziomie 30 proc.- mówi Przemysław Spyra, współzałożyciel KantorOnline.pl – jednego z pierwszych kantorów internetowych w Polsce.

Bum na elektroniczną wymianę pieniądza to nie tylko krótkotrwała moda wywołana rekordową ceną franka, ale długotrwały trend optymalizacji kosztów transakcji walutowych. Dlaczego? To ile zapłacimy za ratę kredytu zależy tylko pośrednio od kursu waluty na rynkach światowych, a ostatecznie od ceny za jaką go kupimy w kraju. Niezależnie od ceny franka na rynkach międzynarodowych kupujący go w kraju ponoszą dodatkowy koszt pośrednictwa sprzedaży. W przypadku kantorów online ten koszt jest najniższy na rynku, mniejszy niż w tradycyjnych kantorach oraz bankach.

Walutę kupujemy głównie na wyjazdy zagraniczne oraz spłatę kredytów walutowych. Sprzedajemy waluty pochodzące z transakcji handlowych w strefie Euro oraz dochodów uzyskanych za granicą. Najszybciej na wymianę walut z banków do kantorów online przechodzą małe i średnie firmy. - Dla nich codzienne transakcje walutowe w bankach wiązały się z dużymi kosztami związanymi ze spreadem, czyli różnicą pomiędzy ofertą kupna i sprzedaży oraz prowizjami – tłumaczy Agnieszka Spyra ekspertka z KantorOnline.pl.

Franka w banknotach może zabraknąć

- Rynek kredytów we franku szwajcarskim wzrósł w ciągu 3 ostatnich lat o 35% i w chwili obecnej wynosi 86 mld zł, co oznacza, że na spłatę kredytów w walucie Polacy potrzebują każdego miesiąca 315 milionów franków - szacuje Arkadiusz Kondek ekspert KantorOnline.pl. Oczywiście rynek nie ma takiej ilości waluty w gotówce. Waluta elektroniczna, która wypiera od lat tę tradycyjną drukowaną, stanowi już ponad 90% ilości pieniądza na świecie. Elektroniczny pieniądz nie niszczy się, nie może być podrobiony, ani nie może go zabraknąć. Banki operują takim pieniądzem od wielu lat. Alternatywą w poszukiwaniu franka w banknotach stają się więc obok banków kantory online, które całość transakcji dokonują w formie elektronicznej i nie obawiają się wyczerpania zapasów waluty.

Spłacam kredyt we franku online

Przy miesięcznej racie na poziomie 600 franków, roczny zysk w stosunku do kosztów poniesionych w bankach to kwota rzędu 1000zł. Przyjmując, że kredyt zaciągnięty jest na 35 lat, oszczędności mogą wynieść nawet 35 tysięcy złotych i to niezależnie od ceny franka na rynkach międzynarodowych. -To niebagatelne oszczędności dla budżetów domowych, firm i instytucji - mówi Przemysław Spyra z serwisu KantorOnline.pl.

Rosnące koszty obsługi i spłaty kredytów walutowych bezspornie tworzą koniunkturę dla kantorów online, zmuszają również banki do zwiększenia konkurencji w zakresie wymiany walut. Może zatem z kryzysu walutowego Polacy wyjdą obronną ręką.

KantorOnline.pl